

Anna Piechaczek

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ISTOTA I ZNACZENIE „EFEKTU ŚMIERCI” NA RYNKU SZTUKI

Streszczenie: Specyficzny charakter rynku dzieł sztuki znajduje odzwierciedlenie również w kategorii wyceny dzieł sztuki. Na wysokość cen wpływa wiele swoistych czynników, które charakterystyczne są wyłącznie dla tego typu rynków. Za cel niniejszej publikacji obrano zanalizowanie wpływu śmierci artysty na rynkowe ceny jego prac. „Efekt śmierci” objawia się tym, że ceny rosną/maleją bardziej po śmierci twórcy, aniżeli rosłyby/malałyby, gdyby artysta nie umarł.

1. Wstęp

Specyficzny charakter rynku sztuki znajduje swe odzwierciedlenie w kategorii wyceny dzieł sztuki. Na wysokość cen wpływa wiele swoistych czynników, które charakterystyczne są wyłącznie dla tego typu rynków. Za cel niniejszej publikacji obrano zanalizowanie wpływu śmierci artysty na rynkowe ceny jego prac. Badanie obejmuje okres od 1990 do 2008 r. Analizą objęto 1112 transakcji dokonanych na polskim rynku sztuki, a dotyczących prac twórców, którzy zmarli pomiędzy 1991 a 2007 r. Ceny rynkowe dzieł sztuki w pracy utożsamiane są z cenami aukcyjnymi. Obszar badawczy zawężono do transakcji dokonywanych na rynku aukcyjnym, pomijając tym samym sprzedaż galeryjną czy antykwaryczną, z uwagi na niedostatek danych dotyczących transakcji zawieranych za pośrednictwem wskazanych podmiotów.

2. Determinanty cen na rynku sztuki

Ceny materiałów oraz nakład i czas pracy, składające się na koszt wytworzenia danego produktu, są czynnikami powszechnie kreującymi wysokość cen towarów, jednakże na rynku dzieł sztuki ich oddziaływanie wydaje się znikome. Zawiłość i skomplikowanie motywów czy użycie najdroższych z dostępnych na rynku farb, płócien i pędzli nie zapewniają wysokiej ceny danemu dziełu.

Jednym z kluczowych czynników wyznaczających poziom cen, które dzieła osiągają w procesie licytacji, jest natomiast nazwisko twórcy, stanowiące pewnego rodzaju etykietkę świadczącą o marce i wartości artystycznej danego obiektu. Można by zaryzykować tezę, że obraz znanego malarza zawsze uzyska cenę wyższą aniżeli porównywalne artystycznie dzieło twórcy mniej znanego. Nie bez znaczenia jest przy tym narodowość twórcy. Dzieła sztuki najdrożej sprzedają się bowiem w kraju, z którego pochodzi ich autor.

Wyższe ceny uzyskują ponadto dzieła malarzy „galeryjnych” i „katalogowych”, tj. tych, których obrazy znajdują się w galeriach muzealnych czy figurują w katalogach zbiorów malarstwa polskiego, pojawiają się w mediach czy wydawnictwach traktujących o sztuce. Dzięki temu dzieła i ich autor stają się rozpoznawalne, co pozytywnie wpływa na poziom reputacji twórcy, a w konsekwencji – na poziom cen jego prac. Bez znaczenia dla wysokości cen nie pozostaje przy tym reputacja domu aukcyjnego.

Istotne wydają się również ceny pozostałych obrazów danego malarza. Z tym jednak zastrzeżeniem, że dzieła tegoż samego twórcy mogą odbiegać od siebie poziomem artystycznym, a także różnić się techniką ich wykonania. Obraz olejny tego samego artysty z dużym prawdopodobieństwem uzyska cenę wyższą od grafiki czy akwareli przez niego wykonanej. Biorąc bowiem pod uwagę technikę wykonania dzieł, wśród najdroższych na rynku prym wiodą obrazy olejne. Za nimi plasują się dopiero: akwarele, grafiki czy pastele. Ma to związek z większą trwałością i łatwością w przechowywaniu prac wykonanych techniką olejną.

Znaczące w procesie kształtowania się cen dzieł sztuki jest ponadto prawdopodobieństwo autentyczności co do przypisywanego im autorstwa. Kwestia falsyfikatów jest bowiem wciąż jednym z najpoważniejszych problemów, z jakimi boryka się rynek sztuki. Mimo rozwoju nauki i technologii pewien odsetek podaży nieustannie stanowią tzw. dzieła wątpliwe [Piechaczek 2008, s. 29]. Niebagatelna wydaje się zatem wiedza o proveniencji danego dzieła. Jako że nabywając obiekt o pewnym pochodzeniu (ze zbiorów rodziny, przyjaciół artysty lub ze znanej kolekcji), po części minimalizujemy ryzyko zakupu dzieła sfalszowanego.

Bezwzględnie istotne znaczenie posiada również stan zachowania dzieła. Spełnienia warstwy malarskiej, rozdarcia podobrazia – wszelkie przejawy zniszczenia oryginalnej pracy, nawet jeśli zostały zatuszowane fachową konserwacją, obniżają wartość rynkową danego obiektu. Ponadto uwagę należałoby zwrócić również na fakt, że różnego rodzaju przemaalowania obrazu, prócz tego, iż zmieniają jego pierwotny wygląd, świadczyć mogą także o ewentualnym fałszerstwie.

Podobnie temat, rozmiar czy format obrazu w poważnym stopniu decyduje o jego wartości rynkowej. Znajdujemy tematy wzbudzające mniejsze lub większe zainteresowanie nabywców. Na rynku polskim niesłabnącym popytem cieszą się przedstawienia scen hippicznych i rodzajowych. Wśród martwych natur największe powodzenie zauważalne jest w przypadku kwiatów, znacząco mniejsze natomiast dla dzieł, na których widnieją zwłoki zwierząt czy czaszki.

Wyżej wyceniane są prócz tego obrazy jasne, o żywej palecie barw, ciepłe i optymistyczne. Poziom cen wzrasta również wraz ze wzrostem rozmiarów dzieła. Istnieje jednak ich górna granica, podyktowana praktycznymi przesłankami związanymi z trudnością należytego wyeksponowania danego dzieła, a wynosząca 3 m². Nie bez znaczenia pozostaje również rama, w której eksponowany jest obraz. Cena danego dzieła wzrasta, gdy oprawa pochodzi z epoki jemu współczesnej lub jest zaprojektowana i wykonana przez samego autora obrazu. Należy zaznaczyć jednak, że czynniki te nie wpływają w równym stopniu na ogół kategorii dzieł sztuki. Odgrywają tym większą rolę, im niższy jest poziom artystyczny danego obiektu, jak również im gorsza jest jakość jego wykonania czy im mniej znany jest autor dzieła.

Na ceny znacząco wpływa także okres powstania dzieła. Na rodzimym rynku obiekty sztuki współczesnej wciąż osiągają ceny niższe aniżeli dzieła sztuki dawnej. Na rynku światowym te dysproporcje się zacierają.

Istotną jest również częstotliwość występowania danego dzieła w ofercie aukcyjnej. Dobrze jest, gdy praca została już wcześniej uwiarygodniona przez rynek i wystawiono ją na aukcji, jednakże bardzo ważne jest przy tym, czy dane dzieło zostało wówczas sprzedane. „Dzieła spalone”, tj. te, które nie znalazły nabywcy podczas wcześniejszych aukcji, z reguły „tracą na wartości” lub wręcz na jakiś czas uzyskują status przedmiotów niesprzedawalnych.

Ważną rolę w procesie wyceny odgrywają przy tym aktualnie panujące trendy, mody i gry rynkowe. Te ostatnie stosowane są zarówno przez sprzedających, domy aukcyjne, marszandów, jak i kupujących. Przykładem takiego typu zachowań jest chociażby przetrzymywanie i skupowanie określonych dzieł w celu ograniczenia na pewien czas ich podaży. Podobnie bowiem jak to następuje w przypadku pozostałych dóbr, wzrost podaży prac danego twórcy na rynku sztuki (*ceteris paribus*) powoduje obniżenie ich cen.

Nie należy pomijać również znaczenia aktualnej koniunktury na rynku oraz ogólnej sytuacji gospodarczej panującej w kraju. Dzieła sztuki zaliczane są bowiem do typu dóbr luksusowych, na które popyt wykazuje szczególną wrażliwość, jeśli chodzi o stabilność gospodarczą kraju.

Reasumując, należy podkreślić, że wysokość cen na rynku dzieł sztuki jest wypadkową wszystkich lub większości wymienionych czynników. Dlatego częstokroć rzeczą trudną lub wręcz niemożliwą wydaje się znalezienie bezpośredniego związku pomiędzy ceną i konkretną jej determinantą, jak również jednoznaczne potwierdzenie takiego wpływu. Należałoby przy tym nadmienić, że nierzadko w procesie licytacji tracą sens wszelkie kalkulacje, a cena staje się raczej wypadkową determinacji potencjalnych nabywców i ich możliwości finansowych.

3. Zjawisko „efektu śmierci” na rynku sztuki

Jak wspomniano w podrozdziale drugim, również na rynku sztuki występują zjawiska wynikające z obowiązywania prawa podaży. Wartość rynkowa dzieła sztuki

jest bowiem funkcją liczby prac jego twórcy na rynku i jak w przypadku każdego dobra, wraz ze wzrostem podaży, *ceteris paribus*, ceny spadają. Zagadnienie to zbadali m.in.: Berndt Frick i Christian Knebel, dowodząc, że zwiększenie podaży prac o 10 jednostek rocznie powoduje spadek ich ceny rynkowej o średnio 0,5% [Frick, Knebel, s. 2]. Oczekiwana wielkość podaży dzieł sztuki danego twórcy wpływa zatem na kształtowanie się aktualnego poziomu cen jego prac. Śmierć twórcy, *nolens volens*, eliminuje natomiast ryzyko przyszłego wzrostu podaży, co powoduje, że ceny jego prac rosną. Mamy wówczas do czynienia z tzw. efektem śmierci. Objawia się on najczęściej tym, że ceny rosną bardziej po śmierci twórcy, aniżeli rosłyby, gdyby artysta nie zmarł [Ekelund, Ressler, Watson 2000, s. 283]¹. Powyższa sytuacja dotyczy jednak tylko pewnej części twórców.

Śmierć artysty może *de facto* pociągać za sobą dwie przeciwstawne konsekwencje dotyczące wartości rynkowej stworzonych przez niego dzieł sztuki. W wyniku nieodwracalnego ograniczenia podaży dzieł uznanego twórcy ceny prac po jego śmierci, *ceteris paribus* rosną. Sytuacja ulega diametralnej zmianie w momencie przedwczesnej śmierci twórcy, który nie osiągnął jeszcze należnego jego talentowi poziomu reputacji. Niespodziewana śmierć młodego artysty może spowodować niepokój wśród kolekcjonerów, którzy z nadzieją patrzyli na jego rosnącą karierę. W takim przypadku fakt dotyczący śmierci wpływa negatywnie na poziom cen jego prac.

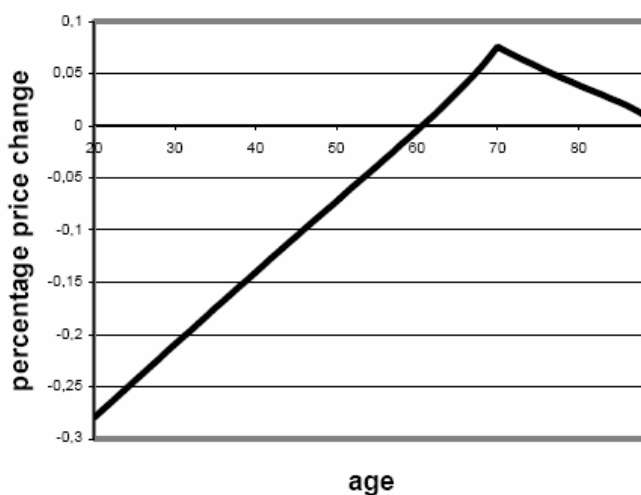
Prawdopodobieństwo śmierci rośnie wraz z wiekiem, zatem z teoretycznego punktu widzenia, w przypadku twórców w podeszłym wieku, „efekt śmierci” nie będzie odgrywał tak wielkiej roli na rynku. Sam moment śmierci nie jest bowiem w tym przypadku tak bardzo zaskakujący, a przez to i ograniczenie podaży dzieł danego twórcy, będące wynikiem jego śmierci, nie budzi tak wielkiego niepokoju wśród kolekcjonerów. W przypadku tej kategorii twórców „efekt śmierci” ma raczej znikome znaczenie.

Powyższe przejrzyście obrazuje rysunek 1, będący wynikiem badań przeprowadzonych przez Heinricha W. Ursprunga i Christiana Wiermanna z Uniwersytetu w Konstancji. W przypadku twórców zmarłych przed 60. rokiem życia, „efekt śmierci” wpływa negatywnie na poziom cen ich prac. Dla twórców starszych zauważalne jest oddziaływanie pozytywne, tj. wzrost poziomu cen ich prac po śmierci. Dla twórców zmarłych w wieku podeszłym (powyżej 70. roku życia) wpływ „efektu śmierci” traci na znaczeniu.

W analizie założono, że artysta rozpoczyna swoją działalność przeciętnie w wieku 20 lat, natomiast kończy najpóźniej w 89. roku życia. Maksymalny poziom reputacji osiąga po niespełna 50 latach od momentu rozpoczęcia działalności (tj. w wieku około 70 lat). W badaniu przyjęto ponadto, że produkcja danego twórcy jest stała pod względem wielkości i homogeniczna w całym okresie jego aktywnego zawodowo

¹ Podobne zjawisko obserwowane jest w przypadku poważnej choroby czy podeszłego wieku twórcy.

życia. Oczywiście jest to duże uproszczenie. Należałoby w tym miejscu zaznaczyć, że zdarzają się twórcy, którzy prace, oceniane jako najcenniejsze rynkowo, tworzą w pierwszych latach swojego życia zawodowego, podczas gdy inni do tego, by namalować czy wyrzeźbić najbardziej uznane prace, nierzadko dojrzejwią całe życie [Ursprung, Wiermann 2008, s. 4].



Rys. 1. Zależność pomiędzy wiekiem artysty w momencie śmierci a ceną jego prac

Źródło: [Ursprung, Wiermann 2008, s. 4].

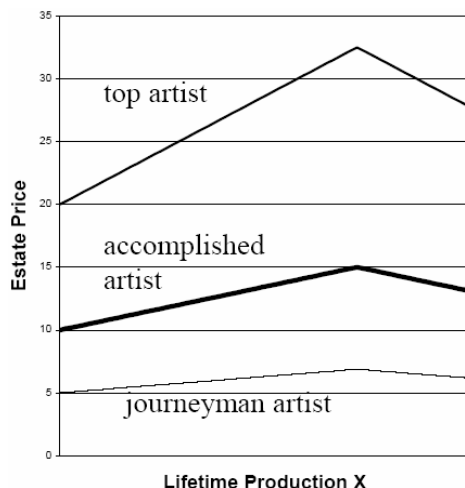
Warte podkreślenia w tym miejscu jest, że „efekt śmierci” współzależy od poziomu reputacji² twórcy. Mechanizm działa następująco: Na początku kariery młodzi twórcy nie cieszą się należną im reputacją, co przekłada się na niski poziom cen ich dzieł. Część kolekcjonerów dostrzegając talent czy nowatorstwo artysty, decyduje się na zakup, bowiem ufa, że z czasem zainteresowanie jego pracami wzrośnie, co pozytywnie przełoży się na poziom cen. Jeżeli wówczas artysta umiera przedwcześnie, dzieła, które zdążył wytworzyć, nie są w stanie ukształtować jego reputacji na należnym mu poziomie.

Negatywny wpływ „efektu śmierci” urzeczywistnia się, ponieważ wyrobienie sobie zrównoważonej i trwałej reputacji na rynku sztuki wymaga czasu. Stąd jeśli obiecujący artysta umiera przed momentem, w którym jego reputacja osiągnie poziom należny jego talentowi i artystycznej jakości jego prac, kolekcjonerzy, którzy już zdążyli zainteresować się danym twórcą i nabyli jego prace, ufając, że osiągnie on sukces w przyszłości, w chwili niespodziewanej śmierci są sfrustrowani, co wywołuje ob-

² W pracy reputacja utożsamiana jest z popularnością i rozpoznawalnością twórczości danego artysty. Im wyższy jest jej poziom, tym większy jest potencjalny popyt na daną twórczość.

nizienie cen dzieł danego twórcy. Znaczenie reputacji maleje wraz ze wzrostem wieku, w jakim zmarł twórca. W przypadku twórców zmarłych w podeszłym wieku w momencie śmierci reputacja wydaje się mieć bowiem należyty im poziom.

Stopień oddziaływania „efektu śmierci” jest przy tym zależny od klasy artysty (rysunek 2). Prace twórców najbardziej uznanych – mistrzów (*top artists*) – są wrażliwsze na działanie „efektu śmierci”, aniżeli to następuje w przypadku prac twórców mniej cenionych (*accomplished artists*) czy wręcz rzemieślników wystawiających swoje prace na rynku sztuki (*journeyman artists*).



Rys. 2. „Efekt śmierci” a reputacja artysty

Źródło: [Ursprung, Wiermann 2008, s. 7].

Związane jest to z występowaniem tzw. efektu nostalgii – w momencie śmierci szanowanej osoby w mediach pojawia się więcej informacji na jej temat, co powoduje (krótkotrwałe) wzrost zainteresowania nią, ale także tym, czym się zajmowała. Zjawisko to w krótkim czasie potęguje oddziaływanie „efektu śmierci” [Matheson, Baade 2001, s. 4].

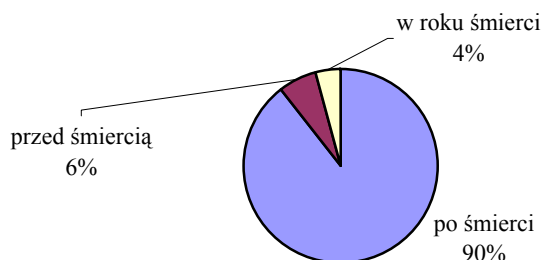
4. „Efekt śmierci” na polskim rynku sztuki

Za cel niniejszej publikacji obrano zanalizowanie wpływu śmierci artysty na rynkowe ceny jego prac. Analizą objęto 1112 transakcji dokonanych na polskim rynku sztuki, a dotyczących prac 46 twórców, którzy zmarli pomiędzy 1991 a 2007 r. Ceny rynkowe dzieł sztuki w pracy utożsamiane są z cenami aukcyjnymi. Z uwagi na niedostatek danych dotyczących kontraktów zawieranych za pośrednictwem galerii i antykwariatów obszar badawczy zawężono bowiem do transakcji dokonywanych na rynku aukcyjnym.

Analizując strukturę wiekową (w momencie śmierci) twórców uwzględnionych w badaniu, odwołano się do założeń zaproponowanych przez H.W. Ursprunga i C. Wiermanna mówiących, że maksymalny poziom reputacji artysty osiągany jest po niespełna 50 latach od momentu rozpoczęcia działalności (tj. w wieku około 70 lat). Wobec powyższego aż 79% spośród twórców przyjętych do badania spełniało ów warunek, a dla dalszych 17% moment śmierci przypadł na wiek pomiędzy 60. a 69. rokiem życia, co oznacza, że poziom ich reputacji można było uznać za należyty. Pozostałe 4% twórców zmarło w wieku od 50 do 59 lat, tj. w wieku pozwalającym założyć, iż osiągnęli oni reputację bliską należytej.

Zasadne wydawało się zatem postawienie tezy, że w wyniku nieodwracalnego ograniczenia podaży dzieł twórców uwzględnionych w badaniu, ceny prac po ich śmierci, *ceteris paribus* wzrosną.

Badano kształtowanie się średniej ceny prac twórcy w dwóch okresach: przed i po momencie jego śmierci³. W wyniku poczynionych analiz zaobserwowano, że po śmierci twórcy średnia cena jego prac wzrosła przeciętnie 2,5-krotnie. Podobnie rysowała się sytuacja w przypadku liczby sprzedanych obiektów. Po śmierci twórcy wzrosła ona średnio 2,3 razy. W rezultacie znacząco *in plus* zmieniła się również wielkość obrotów. Dla twórców uwzględnionych w badaniu aż 90% obrotów wypracowanych zostało po ich śmierci (rysunek 3).



Rys. 3. Wielkość obrotów a moment śmierci twórcy

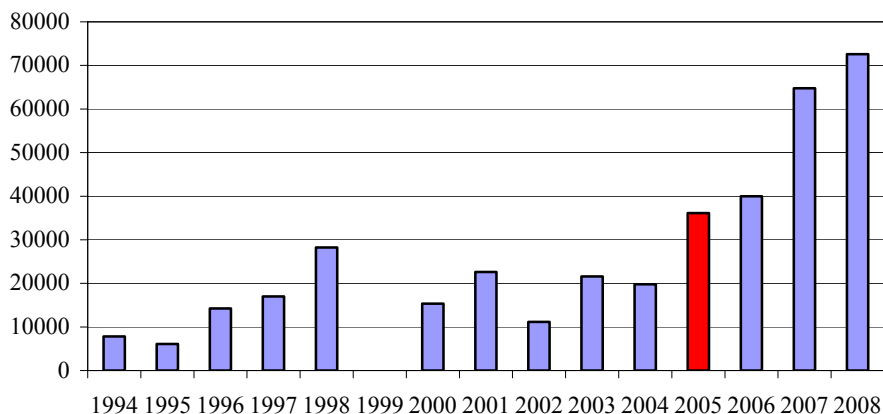
Źródło: opracowanie własne.

Powyższe każe wnioskować, że „efekt śmierci” istotnie wpływa na wysokość rynkowych cen dzieł sztuki.

Znaczenie „efektu śmierci” na polskim rynku sztuki doskonale obrazuje przykład Zdzisława Beksińskiego. Twórca ów zginął w 2005 r., w wieku 76 lat, co pozwala sądzić, że osiągnął już wówczas poziom należytej mu reputacji. Mimo podszerego wieku Beksiński wciąż aktywnie działał twórczo, a informacja o jego śmierci

³ Rok śmierci wliczano do drugiego okresu.

ci była dużym zaskoczeniem⁴. Wpływ „efektu śmierci” na rynkowe ceny prac Beksińskiego spotęgowało przy tym zadziałanie „efektu nostalgii”, będącego następstwem licznie pojawiających się w mediach informacji o tragicznej śmierci wspomnianego twórcy. W wyniku powyższego średnia cena prac artysty wzrosła z niespełna 17 tys. zł (przed śmiercią) do ponad 50 tys. zł po jego śmierci (rysunek 4).



Rys. 4. Kształtowanie się średniej ceny prac Z. Beksińskiego w latach 1994–2008

Źródło: opracowanie własne.

Poziom oddziaływania „efektu śmierci” w przypadku Zdzisława Beksińskiego należałoby skorygować o wpływ dobrej bieżącej koniunktury na polskim rynku sztuki, którą obserwować można było w latach 2005–2008. Mimo to znaczenie „efektu śmierci” na rynku sztuki wydaje się niebagatelne.

5. Podsumowanie

Na wysokość cen dzieł sztuki wpływa wiele swoistych determinant, z których większość charakterystyczna jest wyłącznie dla tego typu rynków. Za cel niniejszej publikacji obrano zanalizowanie jednej z nich, a mianowicie wpływu momentu śmierci artysty na rynkowe ceny jego prac. „Efekt śmierci” (objawiający się, najogólniej rzecz ujmując, tym, że po śmierci twórcy ceny jego dzieł zmieniają się w większym stopniu, aniżeli to następowałyby, gdyby artysta nie umarł) nie został dotąd zbadany na gruncie polskiego rynku sztuki. Wstępne wyniki analizy przedstawionej w niniejszym artykule ukazują złożoność i wagę tegoż zagadnienia oraz skłaniają do podjęcia dalszych szczegółowych badań.

⁴ Zdzisław Beksiński został zamordowany w swoim mieszkaniu w Warszawie w nocy z 21 na 22 lutego 2005 r., na kilka dni przed swoimi 76. urodzinami.

Literatura

- Ekelund J.R.B., Ressler R.W., Watson J.K., *The „death-effect” in art prices: A demand-side exploration*, „Journal of Cultural Economics” 2000, vol. 24, issue 4.
- Frick B., Knebel C., *Is there really a death effect in art market?*, http://www.arteconomics.com/publications/20070829_Death-Effect.pdf.
- Matheson V.A., Baade R.A., *The „death effect” on art prices: Revisited*, 2001, <http://www.williams.edu/Economics/wp/mathesonmemorabilia.pdf>.
- Matheson V.A., Baade R.A., *The „death-effect” on collectible prices*, 2003, <http://www.williams.edu/Economics/wp/mathesonmemorabilia.pdf>.
- Piechaczek A., *Podrabiany Nikifor*, „Kurier Finansowy” 2008, nr 2.
- Piechaczek A., *Wpływ specyficznych cech dzieła sztuki na kształtowanie się jego ceny*, w: *Współczesne problemy zarządzania. Prace doktorantów AE*, red. B. Iwankiewicz-Rak, Wydaw. UE we Wrocławiu, Wrocław 2008.
- Ursprung H.W., Wiermann C., *Reputation, price, and death: An empirical analysis of art formation*, Cesifo Working Paper, 2008, March, no. 2237.

ANALYSIS OF AN ARTIST’S DEATH INFLUENCE ON THE MARKET PRICES OF HER/HIS WORKS

Summary: The paper presents how an artist’s death influences the market prices of her/his works of art. It has been widely observed that the price of an artist’s work rises substantially around the time of the artist’s death.